Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 598 **Poznań, sobota dnia 30 grudnia 1933** Rok XXVIII

Zamordowanie premjera rumuńskiego

Minister Duca został zastrzelony na dworcu w Sinaja po konferencji z królem

Bukareszt. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem na dworcu w Sinaja został zamordowany czterema strzałami rewolwerowemi premjer rumuński Duca. Zamach, którego dokonał jeden z członków rozwiązanej „Żelaznej Gwardji", był odpowiedzią na zawieszenie przez rząd tej organizacji.

Premjer Duca był przyjęty na posłuchaniu u króla Karola i zamierzał udać się wieczornym pociągiem pospiesznym z powrotem do Bukaresztu. Ponieważ ekspress z powodu zasp śnieżnych miał opóźnienie, Duca spacerował po peronie. W pewnym momencie przystąpił do niego dobrze ubrany młody człowiek, który, nie mówiąc ani słowa, wyciągnął rewolwer i dał z niewielkiej odległości cztery strzały w kierunku premjera. Duca, trafiony celnie, natychmiast upadł.

Na dworcu zapanowała panika, mimo to policji udało się zamachowca ująć. Nazwisko jego nie zostało dotychczas podane do wiadomości publicznej, lecz nie ulega żadnej wątpliwości, że był on członkiem rozwiązanej „Żelaznej Gwardji". Czy aresztowany miał wspólników, dotychczas nie wiadomo, gdyż wszelkie pytania w tym kierunku zbywa on milczeniem.

Wiadomość o zamordowaniu premjera Ducj wywołała w Bukareszcie ogromne wrażenie. Ogólnie przypuszcza się, że śmierć tego wybitnego męża stanu odbije się zarówno na polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej Rumunji. Był on zwolennikiem ścisłego sojuszu z Francją. W polityce wewnętrznej wypowiedział ostatnio ostrą walkę obu radykalnym ugrupowaniom — zarówno lewicy, jak i prawicy.

Bukareszt. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości z Sinaja, w zamachu miało uczestniczyć trzech mężczyzn. Zamachowiec rzucił również granat, którego odłamki raniły b. burmistrza Bukaresztu Costinescu. Rana jego jest lekka.

Główny zamachowiec nazywa się Mikołaj Constantinescu. Jest on studentem i liczy 23 lata.

Zwłoki zamordowanego premjera przewiezione zostały na rozkaz króla do zamku Peles.

Król Karol, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu premjera, wezwał do Sinaja ministra oświaty, Angelescu, powierzając mu prowizoryczne kierowanie rządem. — Angelescu prawdopodobnie mianowany zostanie premjerem.

Przez śmierć premjera Duci partja liberalna straciła swego przywódcę, który kierował partją niepodzielnie. Stolicę obiegają pogłoski, że ustanowiony zostanie rząd dyktatury wojskowej oraz że władze z całą surowością wystąpią przeciwko skrajnej prawicy.

Bukareszt. (PAT.) Wczoraj o godz. 9,30 wieczorem prezes rady ministrów Duca padł ofiarą zamachu. Napastnik, student uniwersytetu Mikołaj Constantinescu strzelił do premjera 4 razy z rewolweru i trafił go w głowę. Premjer Duca padł martwy na miejscu. Zamach nastąpił w Sinaja. Sprawca zamachu, dawszy cztery strzały do premjera, rzucił granat i zranił dr. Costinescu, b. burmistrza Bukaresztu. Constantinescu — jak stwierdziły dochodzenia — miał 3 wspólników.

Na życzenie króla zwłoki premjera przeniesione zostały do pałacu królewskiego w Sinaja. Min. oświaty Angelescu został wezwany telegraficznie do Sinaja, jako najstarszy minister. Prawdopodobnie będzie mu powierzona misja objęcia stanowiska premjera.

Bukareszt. (Tel. wł.) Około północy korespondent Wasz zebrał następujące szczegóły zamachu:

Premjer Duca znajdował się w towarzystwie ministra finansów Konstantyna Bratianu, szefa protokółu w prezydjum rady ministrów Vlachide, posła Costinescu i dwóch urzędników policji śledczej. Na dworcu w Sinaja oczekiwało przybycia premjera trzech studentów. Jeden z nich zbliżył się z tyłu do premjera i strzelał, mierząc w głowę. Towarzysz jego rzucił petardę, która w pierwszych wiadomościach o zamachu podawana była jako granat ręczny.

Po zamachu na dworcu wybuchła panika, w czasie której zamachowcy usiłowali zbiec wzdłuż toru kolejowego. W pogoń za nimi udali się dwaj policjanci oraz kilka osób z publiczności. Uciekający zamachowcy gęsto się ostrzeliwali, raniąc jednego z policjantów. Po wystrzeleniu wszystkich naboi zostali aresztowani. Oburzona publiczność chciała ich zlinczować.

Zwłoki premjera zostały przeniesione do poczekalni. Przywołany lekarz kolejowy stwierdził zgon.

Aresztowany zamachowiec liczy lat 23 i twierdzi, że działał samodzielnie, bez czyjegokolwiek polecenia. Zamiar usunięcia premjera istniał wśród studentów już od dłuższego czasu, a jednym z głównych powodów było to, że Duca należał do masonerji.

Według wiadomości prywatnych, jednym z aresztowanych ma być właściciel kawiarni w małej mieścinie Portuciaga, Jan Calimati. Drugi aresztowany nazywa się Jan Dorubenimaja; mieszkał on ostatnio w hotelu „Excelsior" w Bukareszcie

Bukareszt. (PAT.) Zamach na premjera Ducę wykonano na stacji w Sinaja, w chwili, gdy premjer wsiadał do pociągu, aby udać się do Bukaresztu po konferencji, jaką odbył z królem. Trzy kule trafiły premjera w głowę i zabiły go na miejscu. — Sprawcę zamachu aresztowano.

Dotychczas nie zdołano ustalić, do jakiego należy on stronnictwa politycznego.

Berlin. (PAT.) Z Bukaresztu donoszą następujące szczegóły zamachu:

Trzej studenci oczekiwali na premjera na stacji kolejowej. Sprawcą zamachu jest student wyższej szkoły handlowej. Według informacji prezydjum rady ministrów jest on członkiem rozwiązanej organizacji „Żelaznej Gwardji".

Bukareszt. (Tel. wł.) Zwłoki premjera Duca przewiezione zostaną w sobotę po południu do Bukaresztu.

Bukareszt. (Tel. wł.) Duca pochowany zostanie na koszt państwa w swej posiadłości ziemskiej.

Śmierć jego wywołała powszechny żal, nawet w kołach jego przeciwników politycznych.

Warszawa. (Tel. wł.) Wiadomość o śmierci premjera zaprzyjaźnionej z nami Rumunji nadeszła do Warszawy około północy, wywołując powszechny żal.

Koła polityczne wstrzymują się narazie od wszelkich komentarzy na temat zamachu.

Bukareszt. (Tel. wł.) Zamordowany premjer Duca pochodził ze starej rodziny rumuńskich bojarów. Studjował on w Paryżu prawo i po powrocie do kraju poświęcił się wyłącznie polityce. Mając lat 28, wybrany został w roku 1907 do parlamentu jako członek partji liberalnej. W 32 roku życia został po raz pierwszy ministrem. Żył on w bardzo bliskiej przyjaźni z przywódcą liberałów Jonelem Bratianu. Zaledwie przed kilku dniami, mianowicie 20 grudnia, obchodził swe 54 urodziny. Był on kilkakrotnie ministrem — oświecenia publicznego, spraw wewnętrznych i zewnętrznych. Jako minister spr. zagr. specjalnie dążył do jak najściślejszej współpracy państw Małej Ententy. Był on też m. in. inicjatorem perjodycznych jej konferencyj. Po śmierci Vintila Bratianu, kierownictwo partji liberalnej objął Duca.

Stanowisko premjera objął Duca 14 listopada rb. i wkrótce wystąpił do ostrej walki przeciwko skrajnej prawicy. Wykorzystując starcia zwolenników skrajnej prawicy w okresie kampanji przedwyborczej, Duca przeprowadził na radzie ministrów uchwałę, rozwiązującą prawicową organizację „Żelaznej Gwardji".

Wybory, przeprowadzone w drugiej połowie grudnia, przyniosły partji rządowej 54,93 proc. wszystkich głosów i 300 mandatów.

Świąteczne przemówienie Ojca św. Piusa XI, wygłoszone przed kollegium kardynalskiem.

Masowe zwalnianie urzędników żydowskich ale w Bagdadzie. .

Jerozolima. (PAT.) Z Bagdadu donoszą o masowej redukcji żydowskich urzędników państwowych z powodu rzekomo zbyt wielkiej ich liczby. Interwencja w tej sprawie przedstawiciela brytyjskiego pozostała bez wyniku.

Bagdad jest stolicą Iraku (Mezopotamja).

Przewiezienie zwłok Łunaczarskiego

Paryż. (PAT.) Zwłoki zmarłego przed paru dniami komisarza sowieckiego Łunaczarskiego sprowadzone zostały z Mentony do Paryża. Trumnę, pokrytą czerwonym sztandarem, wystawiono w ambasadzie sowieckiej na widok publiczny.

Po świętach noworocznych zwłoki Łunaczarskiego zostaną przewiezione do Moskwy, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb.

Morderca Łabędziewicz zawisł na szubienicy

Zbrodniarz bał się w ostatniej chwili samotności

Resztę dnia wczorajszego — po wyroku —

skazaniec spędził w swej celi

oczekując na odpowiedź z kancelarji Prezydenta Rzplitej. Liczył się jednak z odrzuceniem prośby o ułaskawienie i w pełnej świadomości oczekiwał odmowy, która miała go upewnić w jego przeczuciach. W celi odwiedził go obrońca adw. Gayda. W południe p. adw. Gayda przesłał Łabędziewiczowi

obiad, a wieczorem kolację.

Pod wieczór skazaniec był coraz mniej spokojny i coraz mniej opanowany. Chociaż rozmawiał normalnie,

ogarniało go coraz silniejsze wzruszenie.

Prosił o spowiednika i sprowadzenie mieszkających w Poznaniu członków swej rodziny, u których się wychował. Ponadto

prosił o papierosy, gazety, herbatę itp.

co też dostarczono mu z ramienia patronatu opieki nad więźniami. W celi więziennej czuł się coraz bardziej osamotniony i prosił o towarzystwo, ażeby nie musiał sam w niej przebywać. Życzeniom jego władze uczyniły zadość.

Około godz. 19 nadeszła z Warszawy odpowiedź odmowna.

Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę skazańca o łaskę.

Wykonanie wyroku wyznaczono na godz. 23,30. W tym celu poczyniono na dziedzińcu więziennym odpowiednie przygotowania. Kat, mający przeprowadzić egzekucję,

przybył do Poznania już w czwartek w południe

i zameldował się władzom prokuratorskim.

Egzekucja

Wieczorem przybył do celi skazańca kapelan więzienny z ostatnią pociechą religijną i nie opuścił już skruszonego zbrodniarza aż do ostatniej chwili. Łabędziewicz bał się — jak już wspomnieliśmy — samotności i prosił o obecność w celi osób, z któremi mógłby prowadzić rozmowę, osładzającą mu chwile oczekiwania. M. in. prosił o obecność obu urzędników służby śledczej, którzy go aresztowali.

Egzekucja odbyła się o godzinie 23,30 na dziedzińcu więzienia sądowego przy ul. Młyńskiej. Podczas egzekucji ulice dookoła więzienia sądowego odgrodziła policja piesza i konna silnym kordonem, aby nie dopuścić do zbiegowiska.

Krótko po północy na dziedziniec więzienia sądowego zajechał samochód do transportu zwłok. Ciało delikwenta przewieziono do zakładu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzono sekcję jeszcze w ciągu nocy. (kl)

Niespodzianki dla urzędników

Warszawa. (Tel. wł.) Za rozporządzeniami o uposażeniu urzędników państwowych mają się ukazać rozporządzenia, dostosowujące do nowych płac płace pracowników kolejowych oraz pocztowych i telegraficznych. (w)

Pociąg zmasakrował dziewczynę

Warszawa. (Tel. wł.) Na stacji w Otwocku 18-letnia służąca Stanisława Rutkowska chciała przejść przez tor, na którym stał pociąg, przygotowany do odejścia. Gdy Rutkowska wyminęła ostatni wagon i weszła na tor następny z za skrętu wypadł nagle pociąg pośpieszny i zmasakrował dziewczynę.

Kawałki jej ciała rozrzucone były na przestrzeni 180 m.

W kraju i w świecie

— **Sowieckie przedstawicielstwo handlowe** sprowadziło do Warszawy większe transporty kawioru. Kawior astrachański, który kosztował 250 zł, obecnie kosztuje w hurcie 120 zł.

— **Pod pociąg w Rembertowie** rzucił się 18-letni Józef Grzegorzewski.

Pościg policji za młodocianą defraudantką

Sprawa tajemniczego zaginięcia 17-letniej Marystelli Bryckiej po podjęciu przez nią czeku w Banku dla Handlu i Przemysłu na sumę 2 725,50 zł nie została jeszcze wyjaśniona. Władze policyjne prowadzą dalszy pościg za zaginioną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Brycka dopuściła się defraudacji. Poszukiwania u jej rodziny w Ostrowie i Inowrocławiu pozostały bez wyniku.

Niezwykle charakterystycznym szczegółem tej sensacyjnej sprawy jest fakt, że szef Bryckiej dał jej dwa czeki z poleceniem, aby wspomniany już czek na 2 725,50 zł doręczyła w firmie Orłowski i Cieślicki, a na drugi podjęła w PKO 300 zł. Czek na PKO Brycka zrealizowała i gotówkę oddała w firmie Nowacki.

Władze śledcze proszą, aby w razie napotkania Bryckiej przytrzymano ją i oddano w ręce policji. (kl)

Udaremniony przewrót w Argentynie

Przywódcy rewolucjonistów zostali aresztowani — Wojsko i policja opanowały sytuację

Buenos Aires. (PAT.) W mieście panuje silne podniecenie, wywołane pogłoskami o zamierzonym przewrocie. W związku z tem skonsygnowano w koszarach 2 brygady piechoty.

Buenos Aires. (PAT.) Według ostatnich wiadomości projektowany ze strony radykalnych ugrupowań przewrót w Argentynie został udaremniony przez władze. Elementy radykalne usiłowały jednak zagarnąć władzę w kilku miejscowościach prowincji Santa Fe, ale oddziały wojska i policji opanowały sytuację.

W szeregu miejscowości, które były ogniskiem podniecenia rewolucyjnego, przywrócono spokój. W Rosario władze dokonały kilkudziesięciu aresztowań. W Buenos Aires również panuje spokój. Wszelkie zamierzenia rewolucjonistów spełzły na niczem, gdyż policja aresztowała przywódców zamierzonego przewrotu, uniemożliwiając w ten sposób plan opanowania budynków rządowych w stolicy.

Ulgi podatkowe dla właścicieli domów

Warszawa. (Tel. wł.) Min. skarbu wystosował do izb skarbowych okólnik w sprawie stosowania ulg przy ściąganiu podatku od nieruchomości. Władze skarbowe mają uwzględniać wypadki, gdy lokale stoją próżne, albo gdy właściciel pobiera komorne niższe od komornego, które służyło za podstawę wymiaru podatku. Zastosowanie ulg jest dopuszczalne, gdy ściągnięcie podatku jest rzeczą niemożliwą. Prośby o ulgi mogą być uwzględnione, gdy łączny ubytek komornego, wywołany niewynajęciem mieszkania, a także obniżeniem lub niemożnością ściągnięcia komornego, przekracza 15 proc.

Z reguły zaś ulgi będą stosowane, gdy ubytek komornego przekracza 20 proc. ogólnej sumy komornego z danej nieruchomości w stosunku rocznym. (w)

Zgon b. premjera Saksonji

Berlin. (Tel. wł.) W piątek zmarł w Dreznie w 62 roku życia były długoletni premjer Saksonji, Heldt. Urodził się on w Poznaniu jako syn podoficera.

Na premjera po raz pierwszy powołany został 1 listopada 1918 roku przez ówczesnego króla Fryderyka Augusta.

Lektura dla młodzieży

Warszawa. (Tel. wł.) Do nowego programu nauczania literatury polskiej w szkolnictwie średniem wprowadzono szereg dzieł nowoczesnych.

M. in. program ten obejmuje w klasach 7 i 8 „Wybór dzieł Józefa Piłsudskiego". (w)

Noworoczna służba pocztowa

Warszawa. (Tel. wł.) Min. poczt i telegrafów wydało zarządzenie o pracy urzędów pocztowych w niedzielę, 31 bm. Urzędy pocztowe będą czynne od godz. 9 do 11. Doręczenie korespondencji odbędzie się jednorazowo.

W poniedziałek, w dzień Nowego Roku, poczty będą nieczynne.

Wspomnienie pośmiertne

Jednym z nielicznych już przedstawicieli dawnej generacji był śp. Mikołaj Kopeć, jeden z najstarszych obywateli m. Inowrocławia. Osiadły na roli, z dziada pradziada uprawiał z zamiłowaniem ziemię kujawską, którą tak gorąco ukochał i do której był tak serdecznie przywiązany. Z natury skromny, przez całe swe życie wcielał w czyn swe powiedzenie: „Chcesz być szczęśliwym, nie pragnij wiele".

Po długiej i znojnej wędrówce zakończył swój doczesny żywot w niedzielę, 17 bm., przeżywszy lat 91. Orszak pogrzebowy poprowadził na stary cmentarz inowrocławski ks. dziekan Kubski w asyście konfratrów. Śp. Mikołaj Kopeć spoczął na wieki w grobach swych przodków. R. i. p.

Przepowiednia pogody na sobotę: W całym kraju, przeważnie pochmurno i gdzieniegdzie drobny opad. Spadek temperatury, w dzielnicach wschodnich dość silny lub umiarkowany, pozatem lekki mróz przy umiarkowanych wiatrach z kierunków wschodnich.

W. J. LOCKE

SZOFER TRIONA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

74)

Triona poprawił dogasający ogień i usiadł na fotelu ze zniszczoną, czarną książeczką w ręku, która była tak długo jego biblją, jego maskotą i źródłem jego karjery literackiej. Przewracał kartki palcami, drżącemi ze strachu. Zmarły zmartwychwstał i upomniał się piorunująco o swoje. W pokoju panowała wielka cisza. Kiedy skrzypnął jakiś mebel, Triona odwrócił się pod wrażeniem, że zobaczy duszę Kryłowa. Postanowił spalić książeczkę, jako dowód winy. Ale ogień przygasał. Trzeba było dorzucić paliwa i poczekać aż się rozpali, żeby nie został żaden ślad. Wzburzone nerwy zwodziły go dręczącemi przywidzeniami. Znów uciekł się do whisky.

Myślał. Dawno nie przeżył tak okropnego dnia.

Okłamał Oliwję po raz niewiadomo który, tylko, że już teraz zaczęła mu niedowierzać. W aucie potraktowała go tak wyniośle, jak jeszcze nigdy. „Jak jeszcze nigdy". Powtórzył to na głos, najprzód z jąkaniem, potem uroczyście. Nie poznawał brzmienia własnego głosu. Czyżby podejrzewała? Nie mogła podejrzewać. Głowa mu ciążyła. Myśli się plątały. Ogień rozpalał się irytująco powoli. Ech, może się da z tego wybrnąć. Whisky pomaga do myślenia. Że też się nigdy do niej nie uciekał. I po drugie to szalone pragnienie...

Djabelskie notatki muszą pójść na ogień. Cierpliwości, niech się tylko rozpali.

— Cierpliwości, przyjacielu — rzekł głośnio.

W parę godzin później Oliwja weszła do pokoju, w szlafroku, narzuconym na nocną bieliznę. Ogień zanadto przyduszony węglem wygasł do iskierki. Aleksy leżał w fotelu pogrążony w głębokim śnie. Na stoliczku obok stała próżna karafka od whisky. Oliwja skamieniała z przerażenia. A więc upił się i usnął. Spróbowała go obudzić, naturalnie bez skutku. Zaczęła szukać rozpaczliwie przyczyny tego nieszczęścia. On, taki abstynent, który zawsze pijał wodę! Czy wypadki wieczoru tak go rozstroiły? I znów wstrząsnęła nią burza wątpliwości.

Na podłodze leżała otwarta książeczka o brudnych kartkach, która musiała wypaść mu z ręki. Podniosła ją, lecz nic nie zrozumiała, bo pismo było rosyjskie. Nasunęło jej się straszne podejrzenie, że może w tej książeczce kryła się przyczyna jego upicia. Nagle przypomniała sobie jego wywody na temat słuszności plagjatu i hipotetyczny wypadek znalezienia trupa człowieka, a na nim notesu z cieniutkiego papieru... Więc to był ten notes? Upuściła go bezsilnie i, pochyliwszy się nad mężem, potrząsnęła go za ramiona.

— Aleksy, Aleksy! Obudź się, na Boga!

Ale organizm, nieprzyzwyczajony do alkoholu, trwał w odrętwieniu. Spróbowała drugi raz.

— Aleksy, obudź się i powiedz! To nie prawda. To nie może być.

Wkońcu zrozumiała, że będzie musiała zaczekać, aż przejdą skutki pijaństwa. Poruszając się jak automat, podłożyła mu poduszkę pod głowę, poprawiła, żeby miał wygodniej, zatkała korkiem karafkę, odstawiła na tacę i spróbowała wytrzeć chusteczką wilgotny krążek na stoliczku. Poczem rozejrzała się beznadziejnie po ukochanych ścianach. Narazie nie było do zrobienia nic więcej.

Pójdzie się położyć. Może uśnie. Czuła się stłuczona od stóp do głów.

Na ziemi koło kominka leżała otwarta teczka z kluczykiem w zamku. Dotychczas zawartość jej była dla niej tajemnicą. Żartowała, że chował w niej loki swoich ofiar. On klął się, że tajne dokumenty. Teraz wyszło na jaw, że zagadkową, czarną książeczkę.

Zawahała się. Będąc z natury porządnicką, nie lubiła nieładu. Podniosła książeczkę, żeby ją schować do teczki, a kluczyk włożyć mężowi do kieszeni. Lecz w trakcie tej operacji z teczki wypadł urzędowy blankiet z nazwiskiem Johna Briggsa. Było tych papierów więcej i z nich dowiedziała się całego oficjalnego życiorysu marynarza Briggsa, od czasu wstąpienia do angielskiej kolumny samochodowej w Rosji, do demobilizacji, po storpedowaniu jego okrętu na morzu Północnem.

Jak usiadła na krześle przy biurku, tak się z niego nie ruszyła. Siedziała jak skamieniała, patrząc tragicznym wzrokiem na uśpionego męża, bladego, z włosami w nieładzie. I tak jej upływały godziny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O reformę stosunków na torach ślizgawkowych i saneczkowych

Od jednej z naszych Czytelniczek otrzymujemy następujące słuszne uwagi, skierowane pod adresem pp. dzierżawców torów ślizgawkowych i protektorów sportów zimowych w Poznaniu:

Na jednym z terenów ślizgawkowych w Poznaniu uległa niedawno nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi p. inż. Kazimierą K., najechawszy na głęboki otwór w lodzie, słupkiem nieoznaczony. W związku z tym przykrym wypadkiem, mogącym, oprócz bólu fizycznego i strat finansowych, pociągnąć za sobą kalectwo, nasuwa się ku przestrodze społeczeństwa kilka aktualnych uwag.

Nasze tereny ślizgawkowe są naprawdę traktowane po macoszemu: lód nie jest odmiątany, a zwały śniegu kryją różne zasadzki terenu, które rozmyślnie robione są przez początkowych amatorów gry w hokeja, próbujących tego sportu wśród ślizgających się.

Czyż nie jest niebezpieczny żelazny krążek, który z całą siłą toczy się wśród łyżwiarzy? Kto ma czuwać nad bezpieczeństwem ślizgających się?

Za jedną godzinę wśród tak niezwykłych okoliczności wraz z garderobą pobiera się jednak opłatę około 1 złotego. Jakież się ma za to korzyści? Dodać bowiem jeszcze należy, że garderoby źle oświecone i ogrzane urągają wszelkiem wymogom kultury i nie posiadają najprymitywniejszych urządzeń. Np. na 80 ślizgających się są tylko dwa krzesełka pomocnicze. W dodatku te bufety ze stęchłemi ciastkami i brudnemi szklankami! Nie jest tak wszędzie, ale ogólny stan jest naprawdę pożałowania godny.

Tory saneczkowe w Poznaniu są również poniżej krytyki. Brak czasu u osób umyślowo pracujących nie pozwala im na korzystanie z toru golęcińskiego, poza którym pozostaje jako najbardziej dla wszystkich przystępny jeden jedyny tor na wzniesieniach koło opery. Korzystanie jednak z niego jest prawie niemożliwe z powodu wielkiej liczby gapiów i różnych osobników, którzy wśród steku najostatniejszych przezwisk, popychają i tłoczą się na saneczkujących się, narażając ich na poważne niebezpieczeństwa.

Nie brak u nas miłośników sportu, lecz czy w takich warunkach jest on korzyścią dla społeczeństwa i czy sfery miarodajne nie powinny w to wglądnąć, by sport istotnie stanowił korzyść?

Drapacz chmur w Gdyni

Warszawa. (Tel wł.) Tow. Budowy Osiedli, które od roku prowadzi na przedmieściach Gdyni działalność budowlaną, przystąpi na wiosnę do budowy drapacza 17-piętrowego. Stanie on na narożniku Alei Waszyngtona i skweru Kościuszki obok gmachu Żeglugi Polskiej. Pierwsze piętra mają być przeznaczone na lokale użyteczności publicznej i biura; między innemi ma być tam sala teatralna, sala na zebrania, sale na wystawy, restauracja i kawiarnia. W górnych piętrach mają się mieścić luksusowe mieszkania jedno i dwupokojowe. (w)

Potwór w jeziorze

Londyn. (Tel. wł.) Jezioro szkockie Loch Ness, w którem ma przebywać nieznany potwór, stało się celem licznych wędrówek świątecznych. Napływ gości był tak liczny, że hotelarze i restauratorzy nie pamiętają podobnie dużych zarobków jak obecnie.

Jezioro było w nocy oświetlone reflektorami. Na brzegach stały tłumy publiczności, która wypatrywała pojawienia się potwora.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Żydówka" z gościnnym występem znakomitego tenora Stanisława Drabika.

W niedzielę o godz. 3 po poł. „Baron cygański" z A. Raczkowskim w roli tytułowej.

O godz. 8 wieczorem operetka „Nitouche" z Jadwigą Fontanówną.

Z Teatru Polskiego

Dziś premjera znakomitej komedji M. Bałuckiego „Dom otwarty" w nowej inscenizacji i reżyserji R. Zawistowskiego.

Jutro po poł. po cenach zniżonych bajka dla dzieci „Szklana góra". — Wieczorem „On i jego sobowtór", a o godz. 23,15 „Wieczór sylwestrowy". Ceny zwyczajne. Szczegóły w afiszu.

Z Teatru Nowego

Dziś i codziennie o godz. 8 wiecz. „Zgorszenie publiczne" z J. Zaklicką. Farsa doskonała, przekomiczne sytuacje, nieustanny śmiech, rekord wesołości!

Popołudniówki: W niedzielę o godz. 3,30 po poł. po cenach zniżonych komedja z muzyką „Szczęście w domu" z J. Zaklicką.

W poniedziałek o godz. 3,30 po poł. rewja „Echo Nocy Sylwestrowej" po cenach zniżonych.

Sylwester w Teatrze Nowym

W niedzielę o godz. 11 wiecz. rewja „Szalona Noc Sylwestrowa" z udziałem całego zespołu. W programie skaetch'e, piosenki, tańce, konkurs gwiazd. Najweselszy sylwester w Poznaniu.

Dziś w sobotę 30 grudnia o godz. 11 wiecz. w teatrze „Słońce"

Wielka Rewja Humoru, Tańca i Piosenki

ADOLF DYMSZA — TOLA MANKIEWICZÓWNA — MIECZYSŁAW FOGG — CHÓR DANA — MARYSIA NOBISÓWNA — ZOFJA DYMSZYNA — NIUSIA DANOWA — ADAM WYSOCKI

oto nazwiska wykonawców tej świetnej rewji, która wzbudziła niebywałe zainteresowanie w najszerszych sferach naszej publiczności. Znakomici artyści, z których każdy sam jeden byłby już wielką atrakcją, wykonają wspaniały przebojowy program, złożony z **34 numerów.** Ani program, ani wykonawcy nie potrzebują reklamy!!! Mistrz humoru **Adolf Dymsza** wykona **6** popisowych przebojów swego bogatego repertuaru i osobiście ręczy swą osobą, że wszyscy śmiać się będą do łez!!! **TOLA MANKIEWICZÓWNA,** najpiękniejsza vedetta polskiej Rewji i polskiego filmu, niezapomniana bohaterka filmu **„10 proc. dla mnie",** po raz pierwszy przedstawi się Poznaniowi w swym popisowym repertuarze a **Chór Dana i Mieczysław Fogg** oczarują znowu wszystkich swemi cudnemi piosenkami!

Orkiestra pod dyrekcją B. Kubika. Dekoracje art. mal St. Zaremby

Jednem słowem dzisiejszy Wieczór w „Słońcu" zapowiada się wprost sensacyjnie, a bilety są formalnie rozchwytywane!

Jutro w niedzielę o godz. 11 wieczorem atrakcyjny „Sylwester w Słońcu" z Dymszą, Mankiewiczówną, Foggiem i Chórem Dana na czele! Zainteresowanie olbrzymie! Bilety są formalnie rozchwytywane! Przedsprzedaż biletów w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20.

portj. 829

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE"

DZIŚ, w sobotę, dnia 30 grudnia 1933 r. WIELKA PREMJERA:

Największa sensacja świata

TESTAMENT DOKTORA MABUZE

W rolach głównych:

Rudolf Klein ROGGE

JIM GERALD — MONIKA ROLAND

Największy sukces ekranów światowych!

Sensacyjna treść! Wstrząsające efekty! Koncertowa gra artystów!

Arcydzieło zrealizowane kosztem 2 000 000 dolarów, zostało w Niemczech przez cenzurę zakazane

portj. 830

SPORT

Pięściarstwo

Dzisiejsze zawody reprezentacji P. O. Z. B. przeciw „Warcie" o godz. 20 w cyrku „Olimpja" mają charakter zawodów eliminacyjnych przed zawodami Berlin — Poznań. Walczyć będą, przypominami, między innemi następujące pary: Rogowski (Cuiavia) — Rogalski (W), Walkowiak (Druż Błęk. — Kajnar (W), Lelewski (Stella) — Sipiński I. (W). Dankowski (Sokół) — Wolniakowski (W), Radomski (Cuiavia) — Majchrzycki (W), Przybylski (Dr. Błęk.) — Karpiński (W).

VI koncert symfoniczny

Różańska — Latoszewski

Pierwszy raz grała p. Różańska u nas w zeszłym roku. Występ jej był wtedy wydarzeniem sezonu, bowiem wyróżniła się w sposób zdecydowany swą grą pełną energji, polotu, poezji i gorącego temperamentu, trzymanego jednak w najściślejszych karbach. Zwróciła uwagę na siebie również piękną techniką, wielkim i bogatym tonem oraz muzykalnością najwyższej próby. Publiczność przyjmowała ją entuzjastycznie.

Tym razem występ p. Różańskiej przyjęty był również jak najlepiej, choć znać było różnicę w grze artystki, która mogła być nieusposobiona. Główną przyczynę tej różnicy widzę jednak w instrumencie, na którym wypadło grać teraz p. Różańskiej, a który ma podobno przez cały sezon służyć do popisu występującym u nas solistom. Jeśli tak, to efekt tych występów wiadomy jest zgóry, bo fortepian ten nadaje się do wszystkiego, tylko nie do grania na nim. Koncert Es-dur Liszta (który p. Różańska grała) jest utworem wybitnie popisowym i wymaga mocnego i brzmiącego fortepianu, o mechanizmie precyzyjnym i niezawodnym. Niestety, zamiast wielkich akordów słychać było słaby trzask, a zamiast trylów klekotanie. W tych warunkach nie można wyrokować o grze, bo krzywdziłoby się artystkę. Słuchacze ocenili jednak sytuację należycie i w nagrodę za beznadziejne zmaganie się pianistki z instrumentem, oklaskiwali ją długo i przyjaźnie. Artystka odwzajemniła się szeregiem bisów (Debussy).

Program koncertu w części orkiestrowej obejmował: „Śmierć i Wyzwolenie" Straussa oraz Dvoraka symfonję „Z Nowego Świata" — utwory, słyszane już u nas niejednokrotnie. Wykonanie ich było staranne głównie od strony dźwiękowej. Wszystkie zmiany dynamiczne były należycie respektowane i przeprowadzane z całą umiejętnością. Tempa były również urozmaicone i dobre, bo przeważnie żywe. O głębszem wrażeniu trudno mówić ze względu na charakter samych dzieł, z których pierwsze zadawalnia się wypełnieniem literacko - programowego zadania (przeprowadzonego technicznie bez zarzutu, ale obojętnie, jeśli chodzi o stronę emocjonalną) — a drugie stara się pogodzić bezpośredniość i świeżość motywów ludowych (ba, nawet egzotycznych, bo podobno murzyńskich) z zastygłą formą akademickiej symfonji — w tych warunkach bezskutecznie.

Z symfonij Dvoraka ta jest najpopularniejszą, ale nie najlepszą. Szkoda więc, że nie możemy zaznajomić się z innemi. (A nie możemy dlatego poprostu, że niema za co sprowadzić materjału nutowego!).

Koncertem dyrygował z dużą swobodą i pewnością p. Latoszewski.

ST. WIECHOWICZ.

KALENDARZYK

Sobota, 30 grudnia 1933.

Słońce: wschód 8,03; — zachód 15,48; — długość dnia 8 godz. 45 min.

Księżyc: wschód 14,02; — zachód 7,28; — przed pełnią.

Kal. rzk.: Dawid Kr. i Pr., Eugenjusz B. i W.; jutro Sylwester.

Kal. słow.: Ludomił; jutro Lasota.

Zebrania

Dziś o 17 Spółdzielnia Budowl. Stow. Nauczycieli nadzw. walne zebr. w 9 szkole powsz. ul Strusia 12;

o 19 Pozn. Zjedn. Amat. Tow Hodowli Kanarków u p. Świtalskiego przy ul. Podgórnej 13;

o 19 Komitet Zjedn. Towarzystw (Winiary) nadzw. zebr. u p. Kotlińskiego, ul. Obornicka;

o 20 Stow. Porządku Publ. (Stare Miasto) walne zebr. u p. Pohlowej Chwaliszewo 37;

o 20 K. S. „San" walne zebr. u p. Dusika, ul. Marsz Focha 62;

Jutro o 9 Tow. Młodych Przemysłowców nabożeństwo u Fary;

o 10 Kl. Sp. „Grom" walne zebr. u p. Gaworskiego Nowy Rynek 4;

o 11 Zjedn. Podmistrzów Budowl. u p. Beyerowej pl. Bernardyński 2;

o 17,30 Z okazji zakończenia Starego Roku — uroczyste nabożeństwo dziękczynne u Fary;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka „Pod Eskulapem", pl. Wolności 13 Apteka „Pod Złotym Lwem" St. Rynek 75. Apteka Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1. Apteka na Chwaliszewie Chwaliszewo 76.

Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.

Wilda: Apteka pod Korona — Górna Wilda nr. 81.

Górczyn: Apteka Karpińskiego.

Oprócz tego urzęduja: Apteka w Starołęce. — Apteka na Sołaczu ul. Mazowiecka 12. — Apteka przy Krzyżu, Główna 19.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Teodora Miękickiego o godz. 14 ul. Staszica 25 — Śp. Marty z Dyczkiewiczów Menkowej o godz. 14,45 ul. Mostowa 4 a.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Żydówka".

Teatr Polski: Dziś — „Dom otwarty". Premjera.

Teatr Nowy: Dziś — „Zgorszenie publiczne"

BANK KRATOCHWILL & PERNACZYŃSKI

Rok założenia 1902

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18

dr 2783

Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące

DYSKONTO — INKASO — KREDYTY REMBOURSOWE — GWARANCJE — AKREDYTYWY — DEWIZY — REGULACJA HIPOTEK

Wypadki samochodowe na Pomorzu

Jedna osoba zabita, druga ciężko ranna. — Dwa konie również zabite

Chojnice, 28 grudnia.

Na szosie pod Czerskiem w pobliżu Łęga samochód osobowy kupca Kleina Teodora z Chojnic, kierowany przez właściciela, najechał 78-letniego deputatnika Piotra Manię z Łęga, idącego do kościoła na nabożeństwo. Najechany starzec odniósł tak silne obrażenia, iż w kilka minut po wypadku wyzionął ducha. Śmierć nastąpiła wskutek silnego wstrząsu nerwowego i przerażenia. Przyczyną wypadku była głuchota starca, który nie słysząc sygnałów zbliżającego się samochodu, w chwili jego mijania zbliżył się zbyt blisko. Kierowca samochodu nie ponosi winy za wypadek.

Drugi wypadek miał miejsce również pod Czerskiem. Samochód ciężarowy firmy Kaźmierski z Chojnic zderzył się z parokonną furmanką firmy „Opał" z Czerska, skutkiem czego konie odniosły tak silne obrażenia, iż musiano je dobić. Woźnica Antoni Słomiński z Czerska odniósł ciężkie obrażenia na głowie. Samochód uległ zupełnemu rozbiciu. Winę ponoszą szofer i woźnica.

Trzeci wypadek miał miejsce na szosie Chojnice—Tczew tuż przy Chojnicach. Niemiecki samochód ciężarowy (tranzytowy) wpadł na przydrożne drzewo i uległ uszkodzeniu. Po naprawie ruszył w dalszą drogę do Prus Wschodnich. Wypadku z ludźmi nie było.

Obniżka opłat od sprzedaży napojów alkoholowych

Warszawa (tel. wł.) Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające zniżki w opłatach patentowych od hurtowej i detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych. Wchodzi ono w życie w dniu 1 stycznia.

W porównaniu z opłatami dotychczasowemi zniżka wynosi przeciętnie około 47 procent. Dla zakładów o sprzedaży hurtowej i detalicznej znajdujących się w pierwszej klasie miejscowości, do których zalicza się Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Warszawa, zniżka wynosi od 20 do 34 procent, zależnie od rodzaju handlu. W sprzedaży hurtowej opłaty będą wynosić 300 zł dla zakładów sprzedających piwo, miód i wino 96 zł. W sprzedaży detalicznej również w naczyniach zamkniętych dla wszelkich napojów alkoholowych oraz spirytusu 132 zł, wina, miodu i piwa 36 zł. W naczyniach zamkniętych i na kieliszki dla napojów alkoholowych w restauracjach zatrudniających powyżej 20 pracowników 720 zł, w restauracjach zatrudniających do 20 pracowników 288 zł, w cukierniach bez podawania potraw kuchennych, w karczmach, domach zajezdnych itd. 132 zł, w zakładach sprzedających wino, miód i piwo 72 zł. Dla zakładów sprzedaży znajdujących się w drugiej klasie zniżka wynosić będzie 28 do 52%

Nowe opłaty będą wynosić. W sprzedaży hurtowej dla napojów alkoholowych 180, wino, miód i piwo 48 zł. W sprzedaży detalicznej w naczyniach zamkniętych dla napojów alkoholowych 48 zł, wino, miód i piwo 18 zł. W sprzedaży w naczyniach zamkniętych alkohol w zakładach restauracyjnych zatrudniających ponad 20 pracowników 408 zł, do 20 pracowników 93, w cukierniach 48 zł. W zakładach sprzedających miód, wino i piwo 36 zł.

Najwyższa zniżka została wprowadzoną do zakładów poniżej 10 000 mieszkańców, od 40 do 64 procent. Obniżono także opłaty od napojów alkoholowych w bufetach stałych pierwszej klasy miejscowości 60 zł, w drugiej 36, w trzeciej 12 zł. Dla sprzedających miód, wino i piwo w I — 24, w II — 12, III — 6 zł. Bufety czasowo sprzedające alkohol na dobę: W I — 17, II — 7, III — 5 zł, sprzedające miód, wino i piwo, w I — 5, II — 3, III — 2 zł.

Teatr Wielki

„Nitouche". Operetka w 3 aktach (4 odsłonach) H. Meilhac i A. Milland. Muzyka F. Herve. Reżyser: B. Folański. Kapelmistrz: W. Buchwald.

Satyra na klasztorne wychowanie dziewcząt z biegiem lat zatraciła swą ostrość, ale ostał się naiwny wdzięk i humor „Mamselle Nitouche". Tajemna wycieczka przykładnej pensjonarki i nocne jej przygody w towarzystwie wiodącego podwójne życie organisty budzą dziś może mniej zgorszenia ale zato niemniej wesołości, niż przed kilkudziesięciu laty. Duża w tem zasługa p. Jadwigi Fontanówny, która ma tutaj pole nietylko do śpiewackiego ale i aktorskiego popisu. Artystka z wielką swobodą przerzuca się od roli „prawdziwego aniołka" do wybuchów tęskniącej za złotą wolnością dziewczyny i kapitalnie stopniuje oswojenie się ze sceną w czasie teatralnej próby. Za tę „próbę", doskonale po aktorsku i po śpiewacku zrobioną, słusznie zbiera oklaski przy otwartej scenie. Fontance dzielnie sekunduje p. B. Folański, komiczny Celestyn - Floridor; bawi on publiczność własnemi dodatkami, gierkami i niezastąpioną werwą. Zapalczywym majorem był p. Warchalewski, wyrozumiałą przełożoną p. Trojanowska, zgrabnym porucznikiem p. Wiśniewski. Komiczne postacie z za kulis teatralnych dali p. Szpingier jako dyrektor i p. Zalewski jako inspicjent. Dużo wesołości budził brygadjer Loriot p. Gruszczyńskiego.

Orkiestrę prowadził p. Barański. Huczne oklaski zbierała para tancerzy — primabalerina Z. Grabowska i p. W. Zwoliński oraz balet z p. Sawickim.

(tk)

Praca naukowa w więzieniu

Warszawa. (Tel. wł.) Adwokat dr. Gross odwiedził przebywającego w więzieniu w Wadowicach więźnia brzeskiego Putka i stwierdził, że Putek zajmuje się pracą naukową, dotyczącą dziejów rodzinnej Choczni. (w)

WYROK ŻYCIA

to wyrok
na mężczyzn — uwodzicieli
i poryw obrony
uwiedzionych dziewcząt,
a zarazem
sensacyjny debiut filmowy
sław sceny

JADZI ANDRZEJEWSKIEJ
i
IRENY EICHLEROWNY

JUTRO
W KINACH
APOLLO
i
METROPOLIS

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29. 12. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed	kup.
Belgja	123.65	123.96	123.34
Holandja	357.75	358.65	356.85
Londyn	29.10—29.08	29.23	28.95
Nowy Jork czek.	5.73	5.76	5.70
Nowy Jork kabel	5.74	5.77	5.71
Oslo	1146.40	147.13	145.67
Paryż	34.85½	34.94	34.77
Praga	26.42	26.48	26.36
Sztokholm	150.20	150.95	149.45
Szwajcarja	172.20	172.62	171.77
Włochy	46.65	46.77	46.53
Berlin	212.30		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	39.60
4% poż. inwest.	105.75
5% poż. konwers	53.—
6% poż. dolarowa	57.—57.38
4% poż. premj. dól.	50.—
7% poż. stabiliz.	56.63—57.13—56.88
10% poż. kolejowa	100.—

Tendencja przeważnie mocniejsza.

KINO „APOLLO"
W niedzielę 31 grudnia 1933
i w poniedziałek 1 stycznia 1934
o godzinie 3 po południu
DLA NASZYCH MILUSIŃSKICH
MILJON
Film czarujących melodyj
i arcyzabawnych sytuacyj
realizacji genjalnego nr. 7376
RENE CLAIR'a
ŚMIECH! HUMOR! TEMPO!
Bilety od 40 groszy

Akcje w złotych:

Bank Polski	83.50—83.25—83.50
Kijewski	9.50
Lilpop	10.40
Spies	38.—
Starachowice	10.10

Tendencja mocniejsza.

Polska Agencja Telegraficzna.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 29. 12. 1933 r.

Pszenica march 76—77 kg. fr. Berlin	190,00—191,00
Tendencja stała	
żyto march. 72—73 kg fr Berlin	158,00
Tendencja stała	
Jęczmień - brow wybor fr Berlin	187,00—191,00
Tendencja utrzymana.	
Jęczmień dobry fr Berlin	180,00—185,00
Tendencja utrzymana.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin	169.00—175,00
Tendencja utrzymana.	
Jęczmień brow wybor od stacji march.	178,00—182,00
Tendencja utrzymana.	
Jęczmień dobry od st. march	171,00—176,00
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march	160.00—166.00
Owies march fr. Berlin	148,00—154,00
Tendencja spokojna.	
Owies march od st. march	139,00—145 00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna wyb krajowa (0—41%)	31,40— 32,40
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,40— 31,40
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna piekarska 41—70%)	25,40— 26,40
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia (0—70%)	21,60— 22,60
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	12,20— 12,60
Tendencja spokojna.	
Otręby żytnie	10,50— 10,80
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	40,00— 45,00
Groch drobny jadalny	32,00— 36,00
Groch pastewny	19,00— 22,00
Peluszka	17,00— 18,00
Bób	16,50— 18,00
Kuchy lniane 37%	12,70
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10.60
Kuchy mielone 50%	11,00
Wytłoki suche	10.20—10,30
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	8,80
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	9,20

Ogólna tendencja spokojna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Najlepsze! Najtańsze!

DRZEWO OPAŁOWE

poleca **drwalnia P. O. Caritas.** Ceny z dostawą w dom:

Koszyk rąbanego drzewa	0,60 zł
1 m rąbanego drzewa	18,— zł
1 m rżniętego drzewa	16,50 zł
1 m szczap w całości	15,— zł

Drzewo suche I kl. Zamówienia kierować prosimy do biura **Poznańskiego Okręgu „Caritas" ul. Podgórna 10a,** tel. 55-88 i 16-80 o. z do drwalni przy ul **Górna Wilda 34.**

Zające 2,—
bez skórki
Woźniak i Kosicki
Najstarszy Dom Delikatesów
Al. Marcinkowskiego 7

7. SPRZEDAŻE

Materjały męskie
Bielskie tanio
Władysław Złotogórski
Poznań, Kramarska 19/20
Hurt — Detal
500 deseni. Pr 51.4

10 — 30% upustu
na wszystkie artykuły zimowe. Tylko kilka dni. Wiza-Małuszek, Nowa 6 zdr 99 828

Rower
używany tanio. Słowackiego 48, mieszkanie 6 zdg 99 520

Sieczkarka
i manež Kościelna 9 zdg 99 228

Okrętarka
kasa National
tanio! Oferty Kurjer Poznański zdr 99 827

Taśmówka 80-ka
i tokarnia
pryzmówka, metrówka na sprzedaż Górczyńska 14, parter. zdr 99 350

15. POKOJE UMEBL.

Miły
czysty, Małeckiego 26 II. zrd 99 649

27. WOLNE MIEJSCA

Fryzjer
potrzebny. Pocztowa 30 portj. 828

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Estończyk
obywatel polski, wszechstronnie uzdolniony, kawaler, pierwszy raz w Polsce w smutnej sytuacji prosi o jakąkolwiek pracę, jest specjalista elektrotechnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 98 506

Urzędniczka
maszynistka
szuka jakiejkolwiek posady — Oferty Kurjer Poznański zdg 98 765

Posadę
ucznia z utrzymaniem, drogerji, bławatów dentystyki, biurowej przyjme 18 l. 5 kl. gimn. Agentura, Rogoźno. ng 7343

Poszukuję
posady służącego lub kelnera — świadectwa bardzo dobre Oferty Kurjer Poznański zdg 99 267

Osoba inteligentna
w średnim wieku znająca dobrą kuchnię, gospodarstwo domowe szycie wychowanie dzieci przyjmie odpowiednie zajęcie. Posiada pierwszorzędne świadectwa jako wychowawczyni — Wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 99 1[illegible]

Dziewczyna
młodsza poszukuje posady do wszystkiego od pierwszego Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 99 290

Ekspedjentka
z branży drogeryjno - perfumeryjnej poszukuje jakiejkolwiek posady. Wymagania skromne Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 99 313

Pomocnik
chemiczny poszukuje posady — Oferty Kurjer Poznański z ig 99 297

Zajęcia
szuka korepetytor poliglota rysownik, sześć lat praktyki redakcyjnej Oferty Kurjer Poznański zdg 99 311

Rutynowana
książkowa pisze maszyna szuka pracy choć przejściowo, najlepsze polecenia, wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdr 99 283

Ogrodnik
kawaler lat 32 dzielny w swym zawodzie obeznany wszelkiej kulturze ogrodniczej poszukuje posady 1. 1. 34 Oferty Kurjer Poznański zdg 99 295

28. ROZRYWKA

Kino „Sfinks" Liljanka
chce się rozwieść — z Henry Garatem — olśniewający przebój portj. 817

Przyjdź
na 2 godziny do kina „Moje" — (dawniej Odeon), zobaczysz najweselszą komedję „Godzina z Tobą", z najsympatyczniejszą parą Jeanette Macdonald i Maurice Chevalierem, a napewno nie pożałujesz i zabawisz się jak nigdy portj. 827

Przedpłata na miesiąc styczeń 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76 35-24 i 40-72. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.